

GAZETA KRAKOWSKA

N^{ro} 5.

Z KRAKOWA DNIA 18 STYCZNIA 1829. ROKU W NIEDZIELĘ.

Z Warszawy d. 10 Stycznia.

N. Pán, na Biskupstwo Chełmskie obrządku Grecko-Katolickiego, raczył wybrać J.K. Filipa Seumborskiego Archidyakona. — Cytiec S. potwierdził mianowanie J.K. Stanisława Choromańskiego na Sufragana Augustowskiego, i mianował go Biskupem Adrazańskim (in partibus) a J.K. Wawrzynca Gutowskiego Sufragana Płockiego Biskupem Gozyszkim.

J.W. Jenerał-Porucznik Bezobrazów, Dowódca Gwardyi Huzarów, przybył do Warszawy.

Kurs Listów Zastawnych.

Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego.

Za Sto złotych w Listach Zastawnych.

Żądano zł: 85 gr. 10

Płacono — 85 — 5

W Warszawie dnia 9 Stycznia 1829 r.

Z Petersburga d. 8 Grudnia D. K.

(Z Dziennika Petersburgskiego.)

Dnia 6go b. m. po Mszy St. mieli zaszczyt być przedstawionemi NN. Cesarzowi i Cesarzowej Ichmości:

Baron Heeckeren, Poseł Nadzwyczajny i Minister pełnomocny N. Króla Jmci Niderlandzkiego, za powrotem do tutejszey stolicy; P. O'Sullivan de Grass, Sekretarz zey legacyi; R. Küster, sprawujący interessa Pruskie, ze zróznięciem pólęgnonia; Hrabia Gableni, Szambelan Dworu Pruskiego, Porucznik kirwaserów, pełniący obowiazki spierającego w interesie w niedziymości P. Küstera; P. Jabat, Sekretarz legacyi Hiszpańskiej; P. Kampuzano, należący do teyże legacyi; P. Lagrene, 2gi Sekretarz ambassady Francuzkiej; P. Watts Sekretarz legacyi Stanów-Zjednoczonych Amerykańskich; Baron Massenbach, oficer gwardyi N. Króla Wirtemberskiego.

Hrabia Fitz-James, oficer woysk Francuzkich, należący do ambassady, miał honor być przedstawionym N. Cesarzowej Jejmości.

Naywyższy Reskrypt N. Cesarzowej Jejmości Alexandry Fedorowny do małżonki Zarządzającego Ministeryum Sprawiedliwości, Rady Tajnego, Senatora i Kawalera, Xięcia Alexego Alexiejewicza Dolhorukowa.

Xiężna Barbara Mikołajewna! Na dowód szczególniejszey Naszey ku Wam uprzej.

mości i poważenia dla służby waszego małżonka, za zezwoleniem Cesarza Jegomości, Najukochańszego Małżonka Naszego, przysłaliśmy Was do liczby Dam młodszych krzyża orderu S. Katarzyny, którego znaki tu przesyłamy w tym celu, ażebyście Wy na siebie je włożyli. Zostaiemy ku Wam życzliwi.

(podpisano) ALEXANDRA.

W Petersburgu d. 6 Grudnia 1828 r.

Dnia 4 b. m. odprawiono się w Kościele Rzymsko-Katolickim, nabożeństwo za pokby duszy w Bogu spoczywającej Cesarzowej Maryi Fedorowny, ze wspaniałością właściwą temu żałobnemu obchodowi. Kościół okryty był czarnem sukniem: pod katedrą, w kształcie starożytnej świątyni, zbudowanej podług planu Architekta Szarlemana, leżała Korona Cesarska na złotym węgłowie. Podług obrzędu Kościoła Rzymskiego, nabożeństwo było śpiewane z muzyką. Marsz żałobny, kompozycyi Szreyncera, na śmierć Błogosławioney pamięci Cesarzowej, ułożony na komplet muzyki wojskowej, grali muzycy pułku konnej Gwardyi. Requiem Mozarta wykonane było przez Ania oistów i muzyków kapeli nadwornej. Po mszy śpiewane były hymny święte: *Libera me Domine* i *Suscipite Sancti Dei*. Potem znowu grany był marsz żałobny kompozycyi Szreyncera, który sam dyrygował orkiestrą.

Tutejsza Gazeta Sankt-Petersburgska zawiera następujący artykuł:

„Dnia 21 Listopada wypłynęła z Malty eskadra Rossyjska, przeznaczona na blokowanie Dardanellów, pod sprawą Kontr-Admirala Ricord; składają ją: okręty liniowe *Fere-Champenoise* i *Emanuel*; fregaty: *Marya* i *Olga*, brygi *Ochta* i *Alexandra*..”

— Dnia 11. —

(Z Ruskiego Inwalida.)

Najwyższy Reskrypt J. C. M. do Generała - Adjutanta Boszuckiego.

Na okazanie szczególniejszego zadowolenia Moiego ku odznaczającej się, a wiernej służbie waszej, w obowiązku Kommandanta Petersburgskiego w ciągu 25ciu lat przez was sprawowanym, daruję wam tabakierę ozdobioną brylantami z Moim wizerunkiem, którą przy tem przesyłając, zostaję ku wam przychylnym.

(podpisano) MIKOŁAJ.

W Petersburgu dnia 6 Grudnia 1828 r.

Przez Najwyższy Ukaz J. C. M. pod dniem 24 Listopada, do Najświętszego Rządzącego Synodu, Biskup Wołyński Stefan, przeniesiony został na wakujące Biskupstwo diecezjalne Wołogodzkie.

WIADOMOŚĆ O DZIAŁAJĄCYCH WOJSKACH ODDZIELNEGO KORPUSU KAUKAZKIEGO.

(Z Ruskiego Inwalida.)

W ostatnich czasach Hrabia Paszkiewicz Erywański otrzymał następnego doniesienia o działaniach wojsk Oddzielnego Korpusu Kaukaskiego:

Turcy nie przestają czynić nowych zamachów na oddział, rozłożony w Baszestwie Bajzetskim. Dla wzmocnienia Emına Baszys Muszkiego, dowodzącego wojskami, którym się nie powiodł napad na oddział Jener-Majora Xięcia Czawczawadze, przybył z Erzerum znaczny posiłek z kilkoma działami. Xiążę Czawczawadze wcześniej się o tem dowiedziawszy, uznał za rzecz nieostrożną czekać w tej pozycji, gdzie się znajdował, nowego uderzenia tak przewyższającego w siłach nieprzyjaciela, i dnia 28 Października wieczorem, wyszedł ze wsi Patnos, w celu

rozłożenia się pomiędzy Toprak-Kale a Diadynem. Wychodząc z Patnos, Xiążę Czawczawadze, zabrał z sobą 160 rodzin Ormian Patnoskich, którzy z naleganiem dopraszali się pozwolenia wyjechać z naszymi wojskami. Nieprzyjaciel dowiedziawszy się o potuzzeniu naszego oddziału, zaigł i podpalił wieś Patnos, i nad świtem iazda Kurtyńska w liczbie przeszło 1000 ludzi, uderzyła na naszą straż tylną, ale bezskutecznie, i do cofnięcia się była zagnana. Wkrótce przybyło na odsiecz do 200 Dali-Baszów; wówczas wznowiły się napady; lecz były zęcznie odpiertane przez straż tylną, złożoną ze dwóch kompanij 41go pułku strzelców, i dwóch kompanij Kozłowskiego pułku pieszego; ze 4ma działami 20tej brygady artylleryi, tymczasem oddział, prawie co wiorsta musiał się zatrzymać dla naprawy artylleryi i wozów, które się ciągle łamały, dla złej bardzo drogi, i jeszcze bardziej od ulewneę deszczu poputey. O 19 wiorst od Patnos, pod wioską Syleyman-Kumbes, nieprzyjaciel zwiększony do czterech tysięcy, zrobił gwałtowny napad; ale i to kuszenie się odparła skutecznie straż tylna z dwiema kompanijami pułku pieszego Sewastopolskiego, wysłanemi na iey posiłek. Poczem oddział nasz, nie będąc już więcej niepokojonym od nieprzyjaciela, posuwał się dalej, i dnia 31 Października przybył do wsi Karaklis, leżącej na wielkim górnicy, między Diadynem a Toprak-Kale. W rourprawie dnia 29 nieprzyjaciel utracił 200 ludzi; z naszej strony zabito i raniono dziewiętnastu żołnierzy. Poruszenie Jenerał-Majora Berchmana, o którym dawniej wspomniano, wielce dopomogło i w tym razie do skutecznych działań naszego oddziału Bajazetskiego: nieprzyjaciel bowiem, będąc zmuszonym zostawić oddziałowi Karskiemu większą część wojsk swych, nie mógł użyć wszy-

stkich swych sił przeciwko Xiężu Czawczawadze.

Tak więc, ostrożną woynę obronną, w terażniejszy porze zimowey, powściąganę są zamachy Turków w Baszostwie Bajazetskiem, w małej nader odległości od Erzerum, punktu środkowego wszystkich sił Turcyi Azyjatyckiej. Inne mieysca, podbite tu orężem Rossyyskim, spokojnie są zarządzane przez ustanowionych naczelników, którzy ściśle dopełnianię danych sobie instrukcyi, tego okazali, iż naród, największe okazując zaufanie w Rządzie Rossyyskim, dotychczas w zupełnym zostaje posłuszeństwie. Dla zapobieżenia wszystkim kuszeniom się nieprzyjaciela, wszędzie panuje niez mordowana czujność i przedsięwiorą się wszelkie środki ostrożności. Wreszcie zima, stopniami się wzmagająca, osobliwie w okolicach podwyższonych Baszostwa Karskiego i Achałcychskiego, widocznie na długo nas zabezpieczy, od ważnych przedsięwzięć ze strony Turków.

Z Odessy d. 13 Grudnia D. K.

(Z Dziennika Odeskiego.)

Tatarskie Weselę.

(Dokończenie.)

D z i e ń T r z e c i.

Rodzice panny młodey posyłaia do oycę pana młodeę człowieka mającego 16 do 20 lat, przybranego w szatę czerwoną, dla tego, aby się umówił o sumę, którą mąż obowiązany wyliczyć żonie, jeśli by ją porzucił, lub rodzicom, gdyby ta umarła, nie zostawwszy potomstwa. Summy te bywaię czasem bardzo znaczne, i uzyskaię ie z wielką surowością; i dla tego, aby nie dopuścić wielkiego zniszczenia męże, ma żona prawo po weselu uwolnić ge od płacenia wszystkiey summy lub oney części. Ustąpienie to odbywa się w przytomności sędzięgo (Mul-

ła) i czterech starców, i zwyczajnie kończy się uroczystością. Czerwony poseł wchodząc, rzuca na przytomnych gości garść ięczmienia lub żyta, i potem z przełożeniem swoim obraca się do matki pana młodego. Często wynikają spory i niezgoda z powodu żądań obojej strony. Po zawarciu ugody za pośrednictwem wszystkich przyjaciół, posyła pan młody po majątek żony.

Skoro rodzice panny młodej dowiedzieli się o zupełnych układach dotyczących się summy, którą pan młody winien zapłacić, wtenczas przygotowują przenosiny; ży, ięki towarzyszą zwyczajnie tym przygotowaniom. Panna młoda w piękney iedwabney chustce na głowie nakształt kapiszona, który ją pokrywa od głowy do stóp, stoi naprzeciwko drzwi; obok niey rozstawione we dwa rzędy dziewczęta i męzatkki. Matka przychodzi pożegnać się z nią, całuje ją, płacze i wychodzi; późniey pokazuje się oyciec, trzymając w ręku Tatarski czerwony pas; przybliżywszy się do córki, przymierza go iey do trzech razy, nakoniec ubiera ją w takowy, całuje ją w plecy i kryje się.

Jeden z bliskich iey krewnych bierze ją na ręce, unosi, i wsadza na wóz o wysokich kołach (arba), na który wsiadają przyjaciele męszczyzni ze strony matki pana młodego, którzy umyślnie dla niey przyiechali, i z tego powodu nazywają się *kuda*. Czasem łączą się z niemi dalsze iey przyjacielki czyli dalsze krewne, lecz bliższe przyacielki lub bliższe krewne nie mają prawa z nią iechać.

Muzyka i gromada Tatarów odprowadza arbę koyno, ięślij wesele ma być we wsi oddaloney. W tey podróży stara się młodeż chwycić wyszywaną chustkę, którą iedną z męzatek siedzących w arbie z panną młodą, wywiesza. Ten, któramu uda się

dostać chustkę, uchodzi z nią, a wszyscy go ścigają; często iaki zęczny młodzieniec uganiania się za nim, wrywa mu chustkę i w tey chwili używa wszystkiego, aby utrzymał się przy swoiey zdobyczy.

Po przybyciu pana młodego do domu, starsza swachna przy pomocy drugich męzatek śpieszy ubrać izby rzeczami należącymi do panny młodej; onę zaś iedną stawiają ze zasłoną. Tymczasem starsi krewni i przyaciele idą z oboiej strony do Mulla, aby potwierdził ugody, podług umówionego porządku; i jeżeli pan młody ma skłonność do pijaństwa, musi poprzyśiądź, że się poprawi. Po wieczery, swachna ściele łóżnią pośród komnaty i naprzeciw teyże stawia trzy beczułki, z których średnia napełniona żytem, a dwie poboczne ięczmieniem; we wszystkie trzy zatknięte są wielkie zapalone świece z żółtego wosku. Staruszka tacza się po ścieleli do trzech razy z góry na dół, i po dopełnieniu tego tajemniczego obrzędu wszyscy obecni padają na kolana i modlą się. Poczem staruszka bierze pannę młodą za rękę, i stawia ją przed łózk em. Ta zamrużywszy oczy stoi nieporuszona.

Wystrzał z pistoletu zapowiada przybycie pana młodego. Jak tylko on wchodzi, iedna z tego przyjaciół, który od tey chwili przybiera nazwisko Kardasza, uderzywszy go w plecy wypcha go przez próg do izby, swachna go przyymie i zapytaie, czyli z nim bis nie przyszedł? on odpowiada i wszyscy się rozchodzą.

Dzień czwarty.

Wchodzą do nowożeńców. Panna młoda tak iak dnia upłynionego wieczorem stoi zamrużywszy oczy nieporuszona; ubiera ją w same błyszczące suknie; pod oczyma przylepiają czarne muszki, brwi czernią, głowę okrywają złotem malarskiem. Wychodzi na

reszcie z pod zasłony, dwie staruszki ją wspierają, matka pana młodego z warzechą w ręku przybliża się do niej i podnosi zasłonę. Panna młoda klęka na przygotowanej poduszce. Tescza całuje ją i płacze, błogosławi i głośno objawia życzenie, aby syn iey postępował przyzwoicie z żoną iak z matką, wystawiając mu straszną przyszłość, gdyby się z nią nie dobrze obchodził. Potem starsza swachna czyli główna kuda, bierze w iedną rękę warzechę, a drugą prowadzi pannę młodą do wszystkich obecnych męzatek, podnosząc przed każdą zasłonę warzechą, w którą zbiera pieniądze. Kiedy goście już się rozchodzą, rodzice panny młodej darzą ich wyszywanymi ręcznikami, a czasem koszulami. Żegnając się z zaproszonymi, dają każdemu rodzaj bułki i czysty ręcznik, a za to odbierają podarunki mniej lub więcej znaczne, nawet w pieniądzech. Krowa, koń i t. d. miane są za lepsze podarunki. Gdy się to wszystko dzieje, w drugiej izbie teść błogosławi młodą męzałkę, i t. d. mówi poważnie ze starym męszczyzną wybranym z pomiędzy przyjaciół iey krewnych przyspiewując: Odprawialiśmy wesele, które trwało dni 40, zabiliśmy 40 wołów, 40 owiec i t. d. Tu następują powinszowania. Po tańcach obecni rozchodzą się. Muzyka grmi i wszyscy oddalają się na gonitwy konne. Takowe bywają naznaczone po drodze nierównej i często niebezpiecznej, w długości 18 do 20 wiorst.

W kilka tygodni po weselu, rodzice panny młodej zapraszają zięcia swojego i iego rodziców i przy tey sposobności darzą córkę gruntami i ogrodami. Jeśli nie mają ziemi, tedy dają iey bydło lub inne rzeczy pożyteczne. Tatarzy i wszyscy wyznawcy Mahometa żenią się zwyczajnie nie potrzebując posagu żony; sami opędzają wszystkie wy-

datki na wesele i obowiązują się wypłacić umówione summy, iako nagrodę. Summy te bywają czasem znaczne i jeśli żona takowych się nie zrzeka, tedy mąż ponosi wielki uszczerbek. Trzeba przyznać, że ten zwyczaj oparty na surowej sprawiedliwości. — U nas, iakiż oyciec chciałby wyposażać córkę swoją i wydać ją za człowieka, któremu prawa pozwalają mieć jeszcze trzy żony? — Tatarzy tak iak Turcy mają pieśni miłosne; ale rzadko dają się słyszeć pod oknami ulubionego przedmiotu. Pieśni te nazywają się *Mane*, nazwisko podobne do *Maneros*, bardzo dawnych Azjatyckich śpiewów, o których mało mamy wiadomości. Ogólnie muzyka Tatarska nieprzyjemna jest dla nieprzywykłych do niej; lecz utrzymują, że słowa pieśni pełne są wyrazu i działają silnie na czucie. — Gry, tańce i biesiady kończą wesele Tatarskie. Często młodzież zadaje dziewczętom pytania, a w ich odpowiedziach przebilą się często rozum i delikatałość,

Z Paryża d. 2 Stycznia.

Onegdaj tutejsze władze cywilne i wojskowe składały Królowi powinszowanie Nowego roku. Tegoż dnia przyzwołał J. K. M. w radzie Ministrów.

Budżet na rok 1830 jest już w Ministerstwie skarbowem układany, i iak się zdaje znacznie zmieniony zostanie.

Pisma tutejsze zawierają przebieg zdarzeń roku zeszłego i terażniejszy stan rzeczy. Każde zaś z nich podług swoich zasad opisuje przeszłość, terażniejszość i przyszłość. X. Pradt wyraża w Kurjerze Francuzkim: "W nowo zaczętych roku dochodzi rewolucyi lat 40, krótki przeciąg gdy zważemy tylko sam czas, ale niezmiernie długi, gdy rzucimy okiem na zdarzenia. Francya, mówi daley uwolniła się od administracyi, króla iey do

r. 1814 przez stronnictwo obywatelskiej niezgody narzuconą została, które ją wspierało i żądanie jej upadku. Ztem wszystkiem wielorakie oczekiwania nie zostały spełnione, i religijne kłótnie zajęły miesiące, które dawniej chwalebnoimi walkami oznaczone były. Tymczasem szczęśliwa Ameryka postępuje maiestatycznie w zawodzie szczęśliwości, którą winna najlepszej w świecie Konstytucyi i najlepiej zastosowanej do potrzeb towarzystwa. Dobry geniusz Ameryki czuwał nad życiem męża (Boliwara) który jest nieodzownie potrzebną istotą dla tych krajów &c., Gazeta Francyi zapełniona jest narzekaniami. Dziennik Konstytucjonista czyni nadzieję ulepszeń w nowym roku.

Rozporządzeniem Królewskiem z dnia 7 Grudnia dozwolonem jest założenie w Marsellii Ateneum, do którego dołączonemi będą biblioteka, laboratorium, &c. i dawane w nim będą lekcye. Mieszkańcy tego miasta za przeszłego Ministeryum nie mogli otrzymać na to zezwolenia.

Delfin i Delfinowa przy oglądaniu fabrykatów rękodzielni Królewskich, obezrzekli także nowe muzeum morskie, które nazywa się Delfinowskiem.

Ziechało tu już 80 Deputowanych.

W roku zeszłym umarło 9 Parów i 9 Deputowanych.

Sławny Pisarz oper Picard umarł tu przedonegday. Urodził się w Paryżu 1769 r. i oprócz wielu komedyy, &c. napisał 40 oper i 4ry romanse, z których ostatni Idzi Blas rewolucyjny wielkie zrobił wrażenie.

Fregata Ifigenia odpłynię z Tulonu do Algieru, gdzie pod turecznym brzegiem, wraz z fregatą Konstancya krążyć będzie.

Z Lizbony d. 17 Grudnia.

W miasteczku Santarem panuje ciągle zaburzenie, podczas którego do 20 osób zgi-

nęło, jednak Konstytucyoniści przewyciężają.

Buletyny o chorobie Don Miguela brzmią jednostajnie, iż w stanie jego zdrowia nie zasł. żadna odmiana. Po nadeszłych z Rio-Janeiro doniesieniach jest Królowa matka bardzo niespokojna i codziennie w obecności Infantek odbywa się gabinetowa rada. Don Pedro, jak mówią, napisać miał do Matki i brata swojego w ostrych wyrazach listy i zaprzysiądz im jako zdrajcom zemstę.

Uwięzienia trwają ciągle, nie zachodzą jednak jak tylko podczas nocy.

Na dniu 20 b. m. naznaczyła władza miejska odspiewanie *Te Deum* na podziękowanie Bogu za wyzdrowienie Don Miguela. Tymczasem zachodzą zakłady, że już nie żyje.

Zakazano telegrafom donosić nadał o przybywających pod brzegi nasze wojennych okrętach. Pomiedzy przwieszionemi z Maddeiry 80 więzniami znajduje się także Wikaryusz jeneralny tureczney Dyecezyi, który od 52 lat mieszkał na tej wyspie.

Tegoż dnia z prywatnego doniesienia.

Od kilku dni rozeszła się wieść o śmierci Don Miguela, a dziś zdaje się ziszczać. Dwie jednak okoliczności zdają się okazywać, że jeszcze nie umarł, ale musi być niebezpiecznie chory. P. Castel-Branco, pułkownik 1go pułku jazdy i razem Szambelan, zachodził od kilku dni pięć razy, dla udzielenia Królowi ważnych rzeczy, ale nigdy go do niego nie dopuszczono. Baron Quintalla, który zwykł roczniocę urodzin swej żony wielką uwagowoscia obchodzić, wstrzymał przygotowania do niej, póki nie przekona się o stanie zdrowia Don Miguela i odebrał odpowiedź, aby wstrzymał swą uwagowosc do dni 30.

Na ostatnim pocztowym statku przybył tu Francuz Margr. Croi. Mówią, że on ma być ajentem stronictwa Apostolskiego, i że zaraz poprzytyciu odwiedził Xcia Cadaval, Margr. Chaves, Vicehrabię Canellas i innych magnatów do tego stronictwa należących. Mieszka w domu zamożnym Buenos-Ayres zwanym. Oczekiwana tu jest niezwłocznie fregata Francuzka Klorinda, a Tetyda stoi jeszcze w naszym porcie.

Ze wszystkich stron czynione są zamachy na obalenie teraźniejszego rządu. Mówią nawet o tem głośno, i czas do tego nie jest już na dzień, ale na godziny rachowany. Od wczorajsza rozchodzi się mnóstwo odezw i na murach tutejszych jest poprzyklepianych, w których Portugalczycy są wzywani do zrucenia jarzma tyranii i też odezw znajdują się w ręku żołnierzy. Zamiar odezw nie jest uchybiony. Woyska są za Królową Donna Maryją, i zapewniają, iż przedsięwzięte są środki do zgromadzenia prędko w jednym punkcie wszystkich korpusów i do rozdania tym żołnierzom broni, którzy jej jeszcze nie mają. Oprócz tego wymieniają niektórych członków stronictwa Apostolskiego, którzy potajemnie układają się z Konstytucjonistami, co zdaje się także potwierdzać wieść o śmierci Don Miguela.

Dnia 24 b. m. przywieziono tu z Fayal (wysp Azorskich) 73 więźniów wszelkich klas i 150 z Elvas w skutku ostatnich zdarzeń w kaydanach. Na widok ich malował się na wszystkich twarzach gniew wyraźny.

Z Londynu d. 30 Grudnia.

Ich Królewskie Wysokości Xżę i Xiężna Gloucestru odwiedzili dnia 26 b. m. Królową Portugalską w jej wiejskiem mieszkaniu Laleham, gdzie dwie godziny bawili i śniadanie

iedli. Wczoray udał się tamże Vicehrabia Itabajana i znajdowało się u Królowey wiele Portugalskiej szlachty.

W Pijntout przygotowywane są przez wozowe statki do powiezienia pierwszego oddziału wychodniów Portugalskich pod rozkazami Jenerała Saldanha za pierwszym pomyslnym wiatrem do Brazylji. Rozchodząca się od kilku dni wieść, iakby do Terceiry przeznaczonymi byli, zbiją Kuryer, że chociaż ta wyspa uznaje władzę Królowey Donna Maryi, należy wszelako do Portugalii, a zatem neutralność nie dozwala, aby iakie bądź posiłki poselane jej być mogły z pod brzegów naszych.

Xiążę Polignac, Posel Francuzki przy Dworze naszym, powrócił onegdaj z swej podróży do Francyi z orszakiem do Dowru i zaraz udał się do Londynu.

Wczoray odbyła się gabinetowa rada pół-trzeciej godziny trwająca.

Posel Amerykański miał dnia 27 naradę w wydziałach handlowym i spraw zagranicznych.

Podług Gazety Globe Xiążę Wellington pomniejszy chce liczbę urzędników konsumpcyjnych.

Pod przewodnictwem godnego Xcia Leinstera odbędzie się dnia 20 Stycznia na 16 dni przed rozpoczęciem Parlamentu zgromadzenie licznych liberalistów (Katolikom przychylnych Protestantów) w Irlandyi, gdzie uchwalonych być ma 15 postanowień.

Minister Peel zdaje się chcieć zaprowadzić dzielne środki względem wewnętrznego bezpieczeństwa Londynu. Rozkazał podać niektórym parafianom, iaka liczba jest ich patrolów i stróżów nocnych, wiele mają strażnic, gdzie one stoją i ogółem iakie poczynione są środki do utrzymania bezpieczeństwa publicznego.

Przed kilku dniami Xiążę Gordon spaścił przed kilku dniami ciężące tego dobra Keith i Fochabres długi w kwocie 400,000 Fs. Każdy z wierzycielów nie chcąc być pozbawionym odebraney summy, przybył z znaczną strażą, a to tem bardziey, iż rozeszła się wieść, że znany rabaś Saunders z swą bandą znajduje się w tej okolicy. Jeden z wierzycielów, który odebrał 220 Fs. miał przy sobie 6 ludzi, sztyletami, kłami i pistoletami uzbroionych. Rozśmieszająca rzecz była widzieć, jak właściciele odebranych pieniędzy w pośród otaczających ich zbrojnych ludzi iakby zbiegowie pod eskortą odieźdzali.

Traktier na Sheffield, P. Roberts, uczęstował w Święto Bożego Narodzenia swoich gości ogromnym pasztetem, który miał 3 stopy 2 cale długości, 1 stopę 9 cali szerokości, a 7 cali wysokości. Wyszło nań 4 1/2 kamienia mąki, 9 funtów słoniny i 4 funty soli, a na zapełnienie go 30 królików, 40 funtów wiepraowiny i 26 funtów cielęciny. Kształt jego był iakowaty i przyozdobiony najpiękniejszymi Greckimi znamionami.

Najnowsze doniesienia z Gibraltaru dochodzą do 20 b. m. W ostatnich 4ch pogrzebano 9 osób, 24 chorowały na żółta gorączkę. Dnia 20 nie zaszła żadna śmierć, wiatr odwrócił się tego dnia ku zachodowi i nastąpiło chłodne powietrze, z czego się bardzo ucieszono. — Liniiowy okręt Melville odpłynął onegdaj z wojskiem do Gibraltaru.

Zmarły były pierwszy Minister Hr. Liverpool zostawić miał 700,000 Fs. majątku.

W Asley-Court zabito niedawno ogromnego wołu, który ważył 1476 funtów, łożu nietopionego wydał 236 funtów, a skóra jego ważyła 109 funtów.

Podług doniesień z Madrasu pod dniem 24 Sierpnia panuje w Ranguhn wielki pomór, tak, iż Birmański Wielkorządca zdawał się postrzegać w powietrzu wpływ złych duchów, i dla rozpedzenia tych piekielnych hufców rozkazał do nich z dział wystrzelić.

Z rozkazu rządu w Van-Diewen odbierane są wszystkim przywożonym tam prześcępom pieniądze, które z sobą przywożą, i lokowane w banku oszczędności na 10 od sta, z których iednak potrącają się koszta na utrzymanie banku. Kapitał nie może być bez zezwolenia rządu odebrany.

Na wyspach Sandwichskich panuje teraz Król Kanikeal. W Kwietniu przybyli tam nowi Missyonarze z Bostonu.

Gazety Amerykańskie piszą, że nowo obrany Prezydent Zjednoczonych stanów (Jenerał Jackson) opuścił z rodziną swą Tennessee i przepędzi zimę w Filadelfii, a dnia 4 Marca obeymie urząd Prezydenta. Obiód więc jego niepodlega już wątpliwości.

Gazeta Hawańska pod dniem 28 Listopada donosi, że cło od ryżu na wyspie Kuba od 1go Stycznia 1829 o 16 od sta podwyższone zostanie. Z Hawawanny wysłana została do Hiszpanii Królewska fregata z 140,000 twardych piastrow i konwoiem kupieckich okrętów.

Listy z Limy pod dniem 18 Września donoszą, że Jenerał Sucre, były Prezydent Rzeczypospolitey Boliwii, powieziony został iako więzień, lubo z wszelkiem uszanowaniem, do Limy, stolicy Peru.

Z Vera-Cruz piszą, że Kommodorowa Porter ofiarowano 20 należycie uzbrojonych, szypko pływających i każdy dwiema 42funtowemi opatrzonych okrętów w wartości 200,000 piastrow, jaby niemi spalił Hiszpańską eskadrę pod Labordem.

DODATEK

DO N^{RO} 5.

GAZETY KRAKOWSKIEJ

Z KRAKOWA DNIA 18 STYCZNIA 1829 ROKU w SNIEDZIELE.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Barometr dla lepszego porownania zredukowany na 0° Reaumira.

Dzień godzina	Barometr z reduk: na 0.5		Therm: czyli stopnizm i ciepła	Higra- metr	Wiatr	Stan Atmosf:	UWAGI.
	cal:	lin:	stopnie	stop:			
Stycz: god: 7	27	9 215	— 8. 0	88	Wschodni mocny	Pochmurno	
12	"	8, 980	— 5. 4	80	" średni	Chmury	
13. 3	"	8, 954	— 6. 3	83	" "	Pogoda	
0	"	9, 070	— 10. 3	89	" "	" "	
14. 12	"	9, 311	— 6	84	Polud: Ws. mocny	Pogoda	
3	"	9, 363	— 9. 3	82	Wschodni mocny	" "	
9	"	9, 339	— 8. 6	83	" "	" "	
9	"	9, 20	— 10. 5	89	" "	" "	
15. 7	27	7, 915	— 12. 2	82	Wschodni mocny	Pochmurno	o g. 9 śnieg.
12	"	7, 594	— 9. 3	79	" średni	Pogoda z chmur:	
3	"	7, 130	— 9. 0	78	" "	" "	
0	"	6, 417	— 10. 4	80	" "	Pochmurno	
16. 7	27	4, 478	— 9. 0	91	Wschodni wicher	Pochmurno	Śnieg.
12	"	3, 502	— 5. 6	84	" mocny	" "	
3	"	3, 289	— 4. 9	86	" średni	" "	
2	"	3, 340	— 4. 8	93	" słaby	" "	

J. K. Stęrkowski, A. O. A.

Z Madrytu d. 25 Grudnia.

Król zjechał wczoraj z Pardo do tutejszej stolicy. Osada stanęła w szeregach i Monarcha przyjęty został wedle zwyczaju wystrzałami z dział i odgłosem dzwonów. Zarzucił do intra. Gdy Intendent Xcia Alby, Poublon, odebrał niedawno rozkaz od policyi

do wyjazdu z Madrytu, pospieszył Xiążę do Ministra sprawiedliwości Calamarde o cofnięcie tego rozkazu, ale nic nie wskazał. Na podniecenie Poubłona wydał ten Xiążę podczas swej podróży po Włoszech kilka milionów franków na zakupienie dzieł kunsztu, obrazów i posągów.

Przeznaczony sząd do Francyi wdz poztowy został o pół godziny drogi od Madrytu od 10 do 12 lotrdw napadniony i z wszelkicy gotowizny obdarty. Jadący do Pardo goniec Królewski doznał takiegoż losu.

Wysłany sząd do Barcelony goniec z pismem do Jenerała kapitana d'España, przybył ieszcze na czas, dla wstrzymania stracenia 15 do 20 konstytucjonistów, którzy iuż wyprowadzonemi bydź mieli na plac śmierci.

Ma tu bydź założony nowy dom poprawy dla oboiey płci. Z dochodu krzyżowey Bulli dostarczanych nań bydź ma 15,000 piastrow. Opłaty drogowe, które rocznie do 400,000 realów czynią, mają także na to bydź przeznaczone.

Wydawca niegdyś Gazety Uniwersal, P. Narganes, został z więzienia uwolniony.

Mówią, iż Minister wojenny Zembrano otrzymał order Francuzki S. Ducha.

Kollegium Jezuickie w Passages będzie wkrótce równie liczne, iak było dawniey w St. Achenil przy Paryżu. W nieukończonym ieszcze gmachu zamówionych iest 600 mieszkań. Mieszkanie niegdy Ignacego Lojoli, które leży niedaleko od San Sebastian, ieszcze w dosyć dobrym znajduje się stanie,

Z Bruxelli d. 31 Grudnia.

Lord Clanvilliam, iedący z pismem z Berlina do Londynu, przybył tu wozoray.

W Amsterdamie rozchodzi się wieść o pożyczce 100 mill. ZH. dla Rossyi.

Z Batawii mamy doniesienia do 2go Września, które iednak nic ważnego niezawierają. Na końcu Sierpnia zaszyły z buntownikami potyczki, którzy nigdzie nie dostali Wielkorządca, Jenerał Kock, ma ciągle ieszcze główną swoią kwaterę w Magellang.

Z Sztokolmu d. 26 Grudnia.

Powracająca z morza Srodziemnego eskadra nasza pod rozkazami Admirała Nor-

denskiöld, przebyła dnia 19 b. m. Sund i do tey chwili musiała iuż do Karlskrony przybydź.

Od 3 dni mamy tu mrozy od 17 do 18 stopni i wiele upadło śniegu, tak iż sanna droga iest wyborna.

Sądzą powszechnie, iż prepozycya o wyznaczenie nowych pieniędzy na kanał Götha znajdzie w wszystkich stanach opor.

Od brzegów niższej Elby d. 2 Stycznia.

Do Hamburga zawinęło w roku zeszłym 2125 kupieckich okrętów z różnych okolie, a wyszło chociaź pemnieyszych 2087. — Dnia 24go Grudnia odpłynęło z Emdy 26 zbożem wyładowanych statków do Anglii.

Od podružującego Professora Duńskiego Hansteen i iego towarzysxów nadeszły do Kopenhagi listy z Tobolską pod dniem 18 Października. Zimno było tam we dnie od 2 do 4 a w nocy do 7 stopni; śniegu bardzo mało upadło i żądano go więcey, równie iak zamarnienia rzeki Irtysz, dla przedsięwzięcia dalszey podróży.

Od brzegów Menu d. 7 Stycznia.

Pomiędzy pozostałościami po zmarley Królowey Wirtembergskicy znajduią się dwie znaczne rubryki, których zakupienie i przypodobienie niemiało zapewne innego celu iak pierwszey dobroczynność, a drugiey zabawa. Pierwsza składa się z 13,000 łokci wełnianych towarów, a druga z bawidełek dla dzieci, któremi zapełnionych iest kilka pokojów.

Ces. Austryjacki Feldmarszałek porucznik, Baron Langenau, Prezes woyskowej kommissyi przy Seymie Związku Niemieckiego, powrócił dnia 2go b. m. z Wiednia do Frankfortu.

N. Król Jmość Wirtembergski w dowód zachodzących pomiędzy objęma Dworam

przyjacielskich stosunków udzielił order korony Wirtemberskiej Królewicowi Następcy tronu Bawarskiego.

Gdy po śmierci Posła przy Seymie Związku Niemieckiego wakowało poselstwo wielkiego Księstwa Meklenburskiego i zastępował go tylko Poseł Księstwa Nassauskiego mianowany miał zostać na tę posadę Marszałek Baron Schack, który od rozpoczęcia Seymu zaczął swoje urządowanie.

Gazeta Merkurs Szwabski donosi, iż J. K. Wysokość Książna Elektorowa Heska przenosi mieszkanie swoje do pobliskiego zamku Fuldy, gdzie już udały się dworskie władze dla poczynienia potrzebnych urządzeń.

Taż głosi, iż w Karlsruhe rozchodzi się powszechna wieść, że rozszedł się związek małżeński między Xciem Gustawem, synem byłego Króla Szwedzkiego i Królową Maryanną Niderlandzką.

Mincheńska Gazeta donosi, że stosownie do postanowienia Króla, Literackie pismo akademii umiejętności wychodzić może nadal.

Znajdujący się teraz w Minchen Osagowie Indyjanie, dwóch mężczyzn i kobieta znajdują się w nader nędznym stanie, ponieważ od swęgo przewodnika opuszczeni zostali.

Wychodzące dawniej w Leodyum pismo pod redakcyą Mat: Leinsberah przybrało teraz tytuł: *Journal politique, municipal, provincial et national*, i powiększyło swoje wydanie.

Przełożonemu Dyrekcyi konney poczty w Wiedniu, Rady rządowemu Oitenfeld, polecane zostało obok tego obowiązku zawiadywania Pocztaństwem nadwornym.

Od granic Tureckich d. 25 Grudnia.

Gazeta w Korfu wychodząca z dnia 13 Grudnia donosi, że ważna twierdza Salona, którą długi czas 2000 Greków pod Jenerałem Vasso, zamykało, dnia 3 Grudnia od Turków

opuszczoną została. — W prowincyi Karpenisi w górach Agrafy zajęć miały potyczki. — Ważna twierdza Liwadia, główne miasto w Tessalii, zdobytą także przez Greków przez kapitulacyją została. Turcy obowiązali się podczas terażniejszey wojny niesłużyć przeciw Grekom.

Dnia 6 Grudnia wyszedł w Patras pierwszy Numer pisanego przez P. Max: Raybaud Dziennika pod tytułem: *Courier d'Orient, Journal politique, commercial et litteraire*.

Według prywatnych doniesień, Posłowie Mocarstw sprzymierzonych mieli oświadczyć Hr. Capodistrias, iż trzy Mocarstwa biorą pod opiekę Moreę i Cyklady, i nie dozwolą napadu na nie ze strony Porty, a nastąpiony uważać będą za uczyniony przeciw nim samym; lecz za to wymagają od rządu Greckiego, aby tego wszystkiego unikał, ceby mogło dać Porcie powód do uskarżenia się i odwetu. Niewiadomo, czyli oświadczenie to ogranicza rozległość przyszłej Grecyi do Morei i Cykladów; zdaje się jednak bydy tymczasowem, i przy formalnem uznaniu nowego kraiu granice jego mogą się rozszerzyć, jeśli Porta nie da należytey rękoy mi za jego zabezpieczenie. Nic oraz jeszcze nie postanowiono względem przyszłego kształtu rządu w Grecyi. Terażniejszy rząd Grecki powodowany radami Posłów Mocarstw sprzymierzonych, zastosuje sweie postępowanie do ich oświadczenia, i zamysła wstrzymać kroki nieprzyjacielskie za wskazanym obrębem. Słychać, iż Hr. Capodistrias wysłał kommissarzy do Kandyi, z wezwaniem tamiecznych Greków do pokoju, i ofiarowaniem przytułku w Morei dla tych, którzyby się ztamtąd oddalić chcieli. Miano także posłać rozkaz Jenerałowi Church, aby ile można wstrzymał działania wojenne. Donoszą jako-

niec listy prywatne, iż w Nauplia ma być ustanowiona kommissya złożona z Greków i cudzoziemców, przyjaciół Greckich, która ma czuwać nad utrzymaniem publiczney spokojności i zająć się urządzeniem wojska. Mniemają, iż w niej przewodniczyć będzie Pułkownik Fabvier, który ma w krótcie wrócić z Francyi.

woyskowemi ewolucjami i obrazami; z Niemieckiego P. Castelly na Polski język przełożona, z muzyką nieśmiertelnego K. M. Weber, kompozytora Freyschütza, Precioso i t. d., pod tytułem: *Wileza Studnia, czyli Straszna Noc w zaczarowanym Zamku Jetty*.

W następujący Wtorek, to jest dnia 20 b. m., na benefis Maryi Fischer, daną będzie nigdy tu niegrana wcale nowa Wielka Melodrama w 4 aktach, z Francuzkiego P. Dumantiant grana świeżo w Paryżu, a na język Polski w Warszawie przetłómaczona, pod tytułem: *Oyciwo Sędzią Syna, czyli Ferdynand i Laura*. — Zakończy widowisko Komedya w 1 akcie bardzo zabawna z powieści ułożona w Krakowie przez młodą Polkę, pod tytułem *Dwoje młodych Filozofów*.

TEATR NARODOWY.

Dziś w Niedzielę, to jest dnia 18go bież. mies., daną będzie po drugi raz wcale nowa Wielka Czarodziejska Melodrama w 4 aktach z marszami, chórami, tańcami, oraz

D O N I E S I E N I A.

TRYBUNAŁ PIERWSZEJ INSTANCYI

Wolnego, Niepodległego i Sojcie Neutralnego, Miasta Krakowa i jego Okręgu.

Gdy Senat Rządzący Reskryptem z dnia 16 Grudnia r. z. Nr. 5362 wydanym, P. Tomasz Jarzyńskiego od dalszego sprawowania obowiązków Komornika Sądowego usunął, przeto Trybunał po danym wniosku Urzędu publicznego, zawiadomia niniejszym wszystkim, pretensyie z sprawowanego dotąd Urzędu Komornika, do tegoż P. Jarzyńskiego mieć mogących, aby w przeciągu trzech miesięcy z pretensjami takowemi do Trybunału się zgłosili po upłynieniu bowiem tego terminu, kaucya tegoż Komornika wydaną zostanie.

W Krakowie dnia 29 Grudnia 1828 r.

Mąkowski.

Skarżyński, Sekr.

W dniu 29 Stycznia r. b. 1829 o godzinie 9tej zrana, w mieście Okręgowem Chrzaniowie w domu pod L. 191, odbędzie się w drodze exekucyi Sądowej Licytacya zatradowanych towarów, iako to: kawy tysiąc funtów, i cukru kanaru funtów trzy tysiące dwieście; chęć licytowania mających zaprasza się z gotowemi pieniędzmi.

W Krakowie dnia 15 Stycznia 1829 r.

H. Salomonski, Kom: Sąd.

Dnia 21 b. m. i r. o 10tej zrana a o 2giej zpołudnia, w wsi i Gminie Jaworzno Okręgowey sprzedane będą publicznie, stoły, landszafty, komody, biórko i zegary porządne, szafy, kufer, ziemniaków 20 korcy, szkło stołowe, jałówek dwie i t. p. Dnia zaś 23 t. m. i r. o 9tej zrana w wsi Trzebnie licytowane będą także stoły, szafy, biórko, lichtarze i t. p. mających zatem chęć kupna podpisany w oznaczone miejsca zaprasza.

W Chrzaniowie dnia 10. Stycznia 1829 r.

Tomasz Jaworski Kom. Sąd.

Dworek w Krakowie na Piasku, za górnemi młynami, przy ulicy S. Piotra pod Nrem 28 stojący murowany, wraz z officyną, piwnicą, studnią, wozownią, stajnią, chlewem, ogrodem naprzędniejszymi drzewkami fruktowemi zasadzonym, pod korzystnymi warunkami z wolney ręki jest do sprzedania; życzący sobie, zgłosi się do właściciela tamże mieszkającego. — W Krakowie dnia 8 Stycznia 1829 r.

Podpisany, iako nabywca cegielni z piecami wapiennemi w Kazmierzu przy Krakowie pod L. 36 stojący uwiadomia Przeswietną Publiczność, iż od dnia 5 Lutego r. b. sprzedawać będzie w cegielni swojej własney cegle i wapno ceną mierną; potrzebujący takowych mających się zgłosić w miejsce wyżej wyrażone zgłosić.

Leok Schönberg.